

O błogosławieństwach w Biblii

Czy człowiek może błogosławić Boga?

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios” – Efezj. 1:3.

Zastanówmy się, o jakich błogosławieństwach apostoł pisze w następnych wersetach, uzasadniając swoje słowa. Można stwierdzić, że apostoł wyraźnie pisze o trzech podstawowych błogosławieństwach:

- 1) błogosławieństwo to wybór (w. 4) – Pan Bóg wybrał nas, swoich wyznawców, wybrał nas w Chrystusie. Apostoł dodaje: „jeszcze przed założeniem świata” – i w ten sposób sięga myślą do pryncypatów – warto to zauważyć, ponieważ zwykle w nauczaniu, w objaśnianiu Boskiego Planu Wieków wychodzi się od sytuacji w ogrodzie Eden;
- 2) błogosławieństwo (w. 2) – odkupienie przez krew Jezusa, odpuszczenie grzechów;
- 3) błogosławieństwo (w. 10,11) – udział w restytucji świata.

Analizując ten werset, wymienić można także inne błogosławieństwa; jest ich wiele, a wszystkie wypływają z bogactwa łaski Bożej, która z kolei jest rezultatem „upodobania Bożego, zamysłu woli Bożej” (Efezj. 3:5-11).

„Błogosławiony niech będzie Bóg!” – słowa te świadczą o uczuciu wielkiego uniesienia, jakie napełniło serce apostoła, gdy zaczynając pisać do braci zboru w Efezie, uświadomił sobie wielkość dobrodziejstw Boga, objawionych w jego zbawczym planie. W niektórych przekładach ten fragment rozdziału od wersetu 3 do 14 nosi tytuł „Hymn pochwalny na cześć zbawczej woli Boga”. I nie jest to jedyny werset tego rodzaju w pismach apostoła św. Pawła, w którym apostoł, pełen uniesienia, błogosławi Boga – to samo znajdujemy w 2 Kor. 1:3; to samo znowu w 1 Piotra 1:3.

„Błogosławiony niech będzie Bóg!” – człowiek błogosławi Boga, swojego Stwórcę – zwykle spodziewamy się błogosławieństw od Boga, a więc od istoty silniejszej od nas, o nie prosimy w naszych modlitwach, ale ileż wezwań do uwielbiania Boga znajdujemy w psalmach, np. w Psalmie 134:1-3 – „*Oto błogosławcie Pana wszyscy słudzy Pana, którzy co noc służycie w domu Pana! Podnoście ręce ku świątyni i błogosławcie Pana!*”

Niech ci błogosławi z Syjonu Pan, który uczynił niebo i ziemię!”.

Mamy w tym psalmie wezwanie do błogosławienia Pana i życzenie, by Bóg błogosławił nam. Podobnie ile dobrych życzeń mają wobec swoich dzieci rodzice, a jaką radością napełniają ich serca jakieś dobre słowa, życzenia ze strony dzieci z okazji urodzin, Nowego Roku! Jakim smutkiem są jakieś przykrości, jakich od nich doznają!

Słowa 3. wersetu, mówiące o błogosławieństwach, będą podstawą lekcji biblijnej. Co to jest błogosławieństwo? Jakie błogosławieństwa znajdujemy w Biblii? Jakie błogosławieństwa tyczyły Izraela według ciała, a jakie tyczą Izraela według ducha? Na początku warto zauważyć, że apostoł w cytowanym wersecie pisze o „wielkich duchowych błogosławieństwach niebios”.

Błogosławieństwo to jedno z podstawowych pojęć biblijnych, choć znajduje się ono na boku zainteresowań biblistów. Błogosławieństwo wyraża stosunek Boga do człowieka i stosunek człowieka do Boga. Apostoł-człowiek błogosławi Boga i mówi o błogosławieństwach idących od Boga do człowieka. Z tych względów pojęcie to musi występować w najdawniejszych tekstach biblijnych. I tak jest rzeczywiście.

Co to znaczy błogosławieństwo?

Jaka jest etymologia wyrazu „błogosławieństwo”, czyli jego budowa, pochodzenie i pierwotne znaczenie? Otóż wyraz „błogosławieństwo” to wyraz złożony, który pochodzi również od czasownika złożonego „błogosławić”, to znaczy „błogo, czyli dobrze słać albo mówić” i wszystkie błogosławieństwa, które występują w Biblii na linii Bóg-człowiek i człowiek-Bóg, tym się odznaczają – dobrym mówieniem, życzeniem błogosławieństwa dla adresata. Słowo jest wielką potęgą i zawiera w sobie wielką siłę sprawczą – przecież wiemy, że Bóg słowami: „*Niech się stanie*” stworzył świat – z niebytu powołał do życia byt, zadziwiający wszystkich swoją wspaniałością. Czy dziwić się wobec tego należy, że Ezaw ze łzami błagał swojego ojca Jakuba o błogosławieństwo? A więc błogosławieństwo jest wielkim darem, który dotyczy samego życia i jego tajemnicy.

Wyraz „błogosławić” jest bardzo stary i jest dokładnym odwzorowaniem gr. „eulogein”, łac. „benedicere”; „benedictio” (stąd imię Benedykt) z Wulgaty jest również dokładnym odwzorowaniem wyrazu greckiego. W języku hebrajskim i greckim wyrazy nazywające błogosławieństwo, błogosławić mogą mieć również znaczenie „uwielbiać, chwalić, dziękować”. Wyrazem równoz-



nacznym jest rzadziej używany wyraz „dobrorzeczyć”.

Kiedy po raz pierwszy spotykamy się z błogosławieniem? Otóż bardzo wcześnie, bo już na samym początku dzieła stworzenia, w piątym dniu, kiedy „stworzył Bóg wielkie potwory i wszelkie żywe, ruchliwe istoty, którymi zaroiliły się wody, według ich rodzajów, nadto wszelkie ptactwo skrzydlate według rodzajów jego; i widział Bóg, że to było dobre. I błogosławił im Bóg, mówiąc: Rozmnażajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie wody w morzach, a ptactwo niech się rozmnaża na ziemi!” – 1 Mojż. 1:21,22.

W szóstym dniu Pan Bóg stworzył człowieka: 1 Mojż. 1:26-28 – „Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem, pełzającym po ziemi. I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich. I błogosławił im Bóg i rzekł do nich: Rozmnażajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną”. Następnie „pobłogosławił Bóg dzień siódmy i poświęcił go, bo w nim odpoczął od wszelkiego dzieła swego” – 1 Mojż. 2:3.

To są pierwsze błogosławieństwa, jakie spotykamy w Biblii. One są skierowane od Boga w stronę dzieła stworzenia, w stronę tego, co Bóg stworzył, kierując się swoją wolą, zamysłem woli swojej, według upodobania swego, jak pisze apostoł. Potem czytamy, jak Bóg po potopie błogosławił Noego i jego synów (1 Mojż. 9:1).

Ale nie tylko Bóg jest źródłem błogosławieństw – tego szczególnego daru udzielają także ludzie ludziom, w czym łatwo widać odbicie dóbr Bożych.

W opisie dziejów Noego czytamy, jak Noe udziela błogosławieństwa swoim synom Semowi i Jafetowi i jednocześnie przeklina Chama – przekleństwo jest bowiem przeciwieństwem błogosławieństwa. A więc jest jeszcze trzeci kierunek błogosławienia – od ludzi do ludzi.

Noe błogosławi swoich synów – ojciec błogosławi swoje dzieci, dlatego że „zaraz po Bogu źródłem życia jest ojciec rodziny. Do niego tedy należy udzielanie błogosławieństw. Bardziej niż jakiegokolwiek inne, skuteczne jest błogosławieństwo ojcowskie” (ŚlTBibl 80). Ojciec w rodzinie jakby zastępuje Boga i nie na darmo jedno z przykazań Dekalogu dotyczy właśnie oddawania czci ojcu i matce. Ojcowie w Starym Testamencie w swoich błogosławieństwach wołają o „moc płodności dla synów”, o rosę z nieba i żyzność ziemi oraz obfitość zboża i wina (1 Mojż. 27:28 – błogosławi Izaak Jakuba), o całe rzeki mleka i o krew winnych jagód (1 Mojż. 49:11 – Jakub Judę), o siłę potrzebną do zwalczania wrogów (1 Mojż. 27:29; 49:8), o ziemię, na której mogliby osiąść (1 Mojż. 27:28) i przekazywać dalej swoje imię (1 Mojż. 48:16), o potomstwo i siły życiowe.

W historii o poszukiwaniu żony dla Izaaka, kiedy Rebeka zdecydowała się już pójść z mężem, którego wyprawił Abraham, jest powiedziane:

„I błogosławili Rebecę, mówiąc do niej: Siostrze nasza, rozmnoż się w niezliczone tysiące, a potomstwo twoje niech zdobędzie grody wrogów swoich” – 1 Mojż. 24:60.

Tak więc różna jest treść błogosławieństw – wszystkie one tutaj wymienione dotyczą jednak życia doczesnego, tego, co jest ważne w codziennym życiu – duchowe są zaledwie zarysowane w mglistej oddali.

Ludzie Starego Testamentu zdawali sobie dobrze sprawę z tego, że Bóg jest źródłem błogosławieństw i zawsze to podkreślali – błogosławili Boga (1 Mojż. 24:31,35,48). „Potem padłem na kolana, oddałem pokłon Panu i błogosławiłem Panu, Bogu pana mojego Abrahama, który mię prowadził drogą właściwą, abym wziął córkę brata pana mojego dla syna jego” (w. 48).

W 1 Mojż. 27:28 Izaak błogosławi Jakuba: „Niech ci Bóg da rosę niebios i żyzność ziemi oraz obfitość zboża i wina”. Wiemy, że Jakub podstępem wyłudził błogosławieństwo swojego ojca, które się należało Eżawowi jako pierworodnemu, ale to świadczy także o tym, jak ważne było dla dzieci błogosławieństwo ojca. Wiedziała o tym także Rebeka, matka, i ona poradziła Jakubowi, swojemu ulubieńcowi, jak ma postąpić, by je otrzymać. Błogosławieństwa ojców dla swoich synów stanowią ważny element ówczesnego życia.

Cały 49. rozdział 1 Księgi Mojżeszowej zajmuje błogosławieństwa, których Jakub udziela swoim dwunastu synom. Tam po raz pierwszy wymienione są ich wszystkie imiona. Najbardziej zasadniczego błogosławieństwa udziela Jakub Judzie, najpiękniejszego – Józefowi, ale bo też Józef, umiłowany syn Jakuba – zdradzony i sprzedany, stał się błogosławieństwem dla całej rodziny, dla wielu narodów, które do niego zdążyły. Podobne słowa można znaleźć w 5 Mojż. 33:1-29, kiedy Mojżesz przed swoją śmiercią błogosławi plemiona izraelskie.

Słynne jest błogosławieństwo kapłańskie, jakie Bóg przekazuje Aaronowi (4 Mojż. 6:22-27): „I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy: Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak będziecie błogosławić synów izraelskich, mówiąc do nich: Niech ci błogosławi Pan i niechaj cię strzeże; Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie; Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie i niech ci da pokój. Tak będą wzywać imienia mojego nad synami izraelskimi, a Ja będę im błogosławił”.

Przed wielu, wielu laty, kiedy wyjeżdżałem do Chin,



Rodzice moi udzielali mi błogosławieństw – Mama przeczytała mi to błogosławieństwo i jeszcze Psalm 20: *„Niech cię wysłucha Pan w dniu utrapienia. Niech cię wzmocni imię Boga Jakubowego. Niech ci ześle pomoc ze świątyni i niech cię wesprze z Syjonu. Niechaj wspomni wszystkie dary twoje i niech przyjmie całopalenia twoje. Sela. Niech ci da to, czego pragnie serce twoje i niech wypełni każdy twój zamysł!”*

W ten sposób dochodzimy do błogosławieństw zapisanych w psalmach. Konkordancja biblijna notuje aż 57 wersetów z Księgi Psalmów, w których jest mowa o błogosławieniu. Księga ta rozpoczyna się właśnie od tego słowa:

„Błogosławiony mąż, który nie chodzi w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi i na stolicy naśmiewców nie siedzi” – Psalm 1:1.

Od tego słowa rozpoczynają się psalmy błogosławieństw – np. 67, 103, 104, 128, 134, 144, a także Psalm 119 – najobszerniejszy w Księdze Psalmów.

Ponieważ psalmy są modlitwami, pieśniami dziękczynnymi i hymnami pochwalnymi, Bóg nigdy w psalmach nie występuje bezpośrednio jako osoba błogosławiąca, jak to mieliśmy na przykładzie życia Abrahama, z którym Bóg tak bezpośrednio obcował. W psalmach występują ludzie – dla nich było rzeczą oczywistą, że źródłem błogosławieństw jest Bóg – byli więc tacy sami jak my, oni wiedzieli, jakim ludziom Bóg błogosławi, dlatego psalmiści stwierdzali ten fakt, np. w Psalmie 1:1 – *„Błogosławiony mąż, który nie chodzi w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi i na stolicy naśmiewców nie siedzi, ale w zakonie Pańskim jest kochanie jego i w zakonie jego rozmyśla we dnie i w nocy”*.

To znowu psalmiści występowali w imieniu Boga, gdy mówili: *„Niech cię Pan wysłucha w dniu utrapienia. Niech cię wzmocni imię Boga Jakubowego” – Psalm 20:1* albo – przepełnieni wdzięcznością – wzywali do błogosławienia Pana:

„Oto błogosławcie Pana wszyscy słudzy Pana...” – Psalm 134:1.

Psalmy były bardzo ważne w nabożeństwach Izraelitów, psalmy były śpiewane (gr. psalmos – „pieśń”, psalterion – instrument muzyczny szarpany, psalterz – zbiór psalmów) i znajdujemy na to wiele dowodów w księgach historycznych Starego Testamentu (chór 284 śpiewaków, śpiewacy Asafa) – jest tam mowa o śpiewach w świątyni – świątynia była miejscem pośredniczącym w przekazywaniu błogosławieństwa (1 Król. 8 – modlitwa

Salomona o poświęcenie wzniesionej przez niego świątyni) – to błogosławieństwo spływało na lud i na kraj. Pielgrzymki wiernych ciągnęły do świątyni, aby tam wyprosić błogosławieństwo dla siebie, dla swoich rodzin, dla swojego bydła i pól.

W Starym Testamencie szczególne znaczenie mają dla całego Boskiego Planu Wieków błogosławieństwa dotyczące Abrahama. „Abraham, ojciec narodu wybranego, zajmuje szczególne miejsce w historii zbawienia. Powołanie Abrahama jest pierwszym etapem wprowadzania planów Bożych w życie, ukazuje też kierunek tych planów” (ŚlTBibl 37). Stąd błogosławieństwa udzielone Abrahamowi są nie tylko życzeniami, ale też prorocstwami, których Abraham zapewne jeszcze nie rozumiał.

Już na samym początku historii jego życia (1 Mojż. 12:1-3) *„rzekł Pan do Abrahama: Wyjdź z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu ojca swego do ziemi, którą ci wskażę. A uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje, tak że staniesz się błogosławieństwem i będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę; i będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi”*.

Błogosławieństwa udzielił Abrahamowi także Melchizedek (1 Mojż. 14:17-20).

Abraham był wiernym sługą Boga, zawsze czynił to, co mu rozkazał Bóg i nigdy nie pytał, dlaczego, a po co itp. – pod tym względem Abraham jest postacią wyjątkową, bo też i „zajmuje on szczególne miejsce w historii zbawienia”. Jak widzieliśmy, Bóg pierwszy wkroczył w jego życie, bez żadnej zasługi z jego strony (1 Mojż. 12:1-4): *„Abram wybrał się w drogę, jak mu rozkazał Pan”...*

Już na samym początku Abraham okazuje się mężem pełnym wiary – *„wybrał się w drogę, jak mu rozkazał Pan”* – nie wiedział, dokąd, do jakiej krainy, ale już wtedy wierzył w kierownictwo Boże. Apostoł św. Paweł napisze potem o nim słowa:

„Oczekiwał bowiem miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg” – Hebr. 11:10.

Obietnice Boga względem niego, zapowiedź błogosławieństw, dawały perspektywy wprost nieprawdopodobne, tym bardziej, że okoliczności jego życia zdawały się przeczyć temu. Abraham był już stary (*„Abram miał 75 lat, gdy wyszedł z Haranu” – 1 Mojż. 12:4*), był bezdzietny. Sara, jego żona była w latach, w których już trudno spodziewać się potomstwa, a tutaj Bóg obiecuje, że potomstwo jego będzie tak liczne jak gwiazdy na niebie.

W ten sposób widzimy wyraźnie, że obietnice Bóg daje



darmo: przyszłość Abrahama będzie zależeć tylko i wyłącznie od wszechmocy i dobroci Boga, od jego łaski. W Abrahamie widzimy więc jakby cały lud Boży, wybrany bez jakichkolwiek jego uprzednich zasług (ŚtBibl 37). Ap. św. Paweł napisze potem:

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar” – Efezj. 2:8.

Od wyznawców Boga „wymagana jest przede wszystkim szczerza i niezłomna wiara oraz poddanie się bez wahań zamiarom Boga” (ŚtBibl 37). Kiedy Bóg zapewniał go, że potomstwo jego będzie tak liczne jak gwiazdy na niebie, „wtedy uwierzył Panu, a On poczytał mu to ku usprawiedliwieniu” (1 Mojż. 15:6).

Szczególnym dowodem wierności Bogu była próba, na którą wystawił go Bóg, gdy polecił mu złożyć długo oczekiwanego jedyne go syna Izaaka na ofiarę; przecież to on, Izaak, miał urzeczywistniać obietnice Boże. I znowu Abraham nie pytał, nie protestował, ale bez szemrania wypełnia polecenie Boga. Możemy sobie tylko wyobrazić, co przeżywał w swoim sercu Abraham, gdy wraz z Izaakiem szedł na górę, co przeżywał Izaak, gdy ojciec przygotowywał go na ofiarę. Gdy Bóg zobaczył jego bezgraniczną wierność, zainteresował i nie pozwolił podnieść ręki na Izaaka, powiedział:

„Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedyne go syna swego, będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie zdobędą grody nieprzyjaciół swoich. I w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego” – 1 Mojż. 22:16-18.

Widzimy, że w dwóch błogosławieństwach Bóg powtarza obietnicę rozmnożenia potomstwa Abrahamowego – ma ono być liczne tak jak gwiazdy na niebie. To samo zapowiada Bóg w chwili, gdy zmienia jego imię z Abrama na Abrahama: „Nie będziesz już odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, gdyż ustanowiłem cię ojcem mnóstwa narodów” – 1 Mojż. 17:5. Widzimy zatem, jaki jest dział życia Abrahama: działem życia Abrahama, zadaniem jego życia jest być ojcem. Liczne potomstwo, które zapowiada Bóg w błogosławieństwie dla niego, będzie koroną i chwałą jego życia (por. ŚtBibl 38). Nowe jego imię ma znaczenie „ojciec mnóstwa narodów” (ib. 38). „I w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego” – 1 Mojż. 22:18.

A zachowanie Izaaka ma znaczenie prorocze – jest świadectwem tego, że Bóg w obfitości swoich bło-

gosławieństw ma w swoim planie nie śmierć, lecz życie, że śmierć zostanie kiedyś pokonana i wszyscy cieszyć się będą życiem. Bo Bóg „nie cieszy się ze zguby żyjących” (Mądr. 1:13).

Abraham za życia swojego widział spełnianie się obietnic Bożych:

„Abraham zestarzał się i posunął się w latach; Pan zaś błogosławił Abrahamowi we wszystkim” – 1 Mojż. 24:1.

Losy upadku ludzkości zostały zarysowane w grzechu Adama, w Abrahamie natomiast, dzięki jego wierze, Bóg jak gdyby zapowiedział przyszłość ludzkości odkupionej (ŚtBibl 38). Widzimy, jak dalekosiężne są obietnice błogosławieństwa, dane Abrahamowi. Wpływają one z jego bezgranicznej wierności:

„I w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego” – 1 Mojż. 22:18.

We wszystkich obietnicach i błogosławieństwach danych Abrahamowi wciąż powtarza się obietnica dotycząca jego potomstwa. Następni patriarchowie będą pamiętać o tych obietnicach i błogosławieństwach, będą się powoływać na nie, interpretować je i będą je dalej przekazywać – pamięć o tym przewija się jak echo w księgach biblijnych, jak np. Izaak błogosławi Jakuba w 1 Mojż. 28:3,4, mówiąc: „A Bóg Wszechmogący niechaj ci błogosławi, niechaj cię rozrodzi i rozmnoży, abyś stał się zgromadzeniem ludów. Niechaj ci da błogosławieństwo Abrahama, tobie i potomstwu twemu po tobie, abyś posiadał kraj, w którym przebywałeś jako gość, a który Bóg dał Abrahamowi”.

Z kolei Jakub (Izrael) błogosławiąc Józefa, przypomina to (1 Mojż. 48:15,16), a Józef przed śmiercią powtarza to swoim braciom i zapewnia że „Bóg nawiedzi ich łaskawie i wyprowadzi ich z tego kraju do ziemi, którą przysiągł dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi”. W historii Izraela widzimy, jak wierny był Bóg swoim obietnicom i błogosławieństwom, danym Abrahamowi. I w wielu księgach Starego Testamentu spotykamy odwołanie się do Abrahama, do obietnic danych mu przez Boga, np. w 5 Mojż. 1:8; Izaj. 41:8; Izaj. 5:1n.; Psalm 105:9,42.

W błogosławieństwach, danych Abrahamowi, zawsze pojawia się podkreślenie jego wiary i obietnica potomstwa. Oczywiście Abraham miał syna Izaaka, a więc potomstwo było już zapewnione, z kolei Izaak miał syna Jakuba, którego dwunastu synów dało początek dwunastu plemionom izraelskim – teraz chyba jednak żaden Żyd nie potrafiłby powiedzieć, do jakiego plemienia



należy, choć to tak było zachowywane w pamięci starożytnych Izraelitów. A więc potomstwo – czy jednak fizycznych potomków Abrahama mogło być tak wielu jak gwiazd na niebie i jak piasku na brzegu morza?

Pozostaje wiara Abrahama – przez swoją wiarę stał się Abraham ojcem wszystkich wierzących, a więc wiara w życiu Abrahama była sprawą podstawową; Bóg z łaski okazał mu swoją przychylność – bez żadnych zasług z jego strony zwrócił się do niego i zaczął mu wydawać polecenia, zaczął go prowadzić – i Abraham dał się Bogu prowadzić. Abraham wypełniał polecenia Boga bez szemrania i Bóg mu błogosławił. A więc wiara, nie uczynki, a więc bezgraniczna łaska Boga, o której pisze ap. Paweł w cytowanym na wstępie wersecie Efezj. 1:3.

Apostoł św. Paweł w 11 rozdziale Listu do Hebrajczyków wymienia po kolei – zaczynając od Abła – wszystkich bohaterów wiary i poświęca im wiele pięknych słów wspomnień. Oni wszyscy wierzyli Bogu.

„Bez wiary zaś nie można się podobać Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają” – Hebr. 11:6.

Bóg błogosławił nie tylko pojedyncze osoby – Noego, Abrahama i innych. Bóg zapowiada błogosławieństwa także dla całego narodu izraelskiego. Bóg błogosławił także miasta, np. błogosławieństwo dla Betlejem:

„Ale ty, Betlejemie Efrata, najmniejszy z okręgów judzkich, z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie władcą Izraela” – Mich. 5:1; Mat 2:6.

Błogosławieństwa dane Abrahamowi były jednocześnie proroctwami, zawierały w sobie kierunek działań Boga zmierzających do zbawienia ludzkości. Te proroctwa zaczęły się wypełniać w Nowym Testamencie.

Gal. 4:4 – *„Ale oto, gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty”.* Narodziny Jezusa stały się punktem zwrotnym w dziejach ludzkości, w realizacji Boskiego Planu Wieków, początkiem wypełniania się błogosławieństw danych niegdyś Abrahamowi.

Jezus Chrystus od początku był błogosławiony, Jego narodzenie od początku związane było z błogosławieństwem; gdy jeszcze przebywał w łonie matki, Elżbieta powiedziała do Marii: *„Błogosławionaś ty [Mario] między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twego [Jezus]” – Łuk. 1:42.*

W Ewangelii Łukasza 2:28-34 znajdujemy błogosławieństwo Symeona pod adresem dzieciątka Jezus

i jego ziemskich rodziców. Tak jak Izaak był fizycznym potomkiem Abrahama, tak Jezus jest jego duchowym potomkiem. To jest ten prawdziwy potomek Abrahama, w którym błogosławione będą wszystkie narody.

Misja Jezusa i cały Nowy Testament zaczyna się od błogosławieństw, które Jezus kieruje do swoich uczniów. W Mat. 5:1-12 mamy pokazany piękny obraz: *„Jezus tedy, widząc tłumy, wstąpił na górę. A gdy usiadł, przystąpili do niego jego uczniowie. I otworzywszy usta swoje, nauczał ich”.*

Czy zdajemy sobie sprawę z piękna tego obrazu, czy potrafimy dostrzec to piękno? Jezus wstąpił na górę jak Mojżesz na górę Synaj. Ewangelista rejestruje tutaj każdy ruch, każdy gest Jezusa. Tę górę nazywa się Górą błogosławieństw – nigdzie indziej Jezus nie wypowiedział tylu błogosławieństw, co tutaj. *„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest Królestwo Niebios”.*

Nie tak dawno Jezus wzywał w Kapernaum: *„Upamiętajcie się, przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios” – Mat. 4:17,* a teraz wyszczególnia, kto to są ci błogosławieni, którzy dostąpią udziału w tym Królestwie. Na górze Synaj pośród gromów i błyskawic Mojżesz przejął od Boga prawo, które Bóg dał ludowi. Natomiast tutaj Jezus w ciszy udziela błogosławieństw wszystkim cierpiącym, strapionym, spragnionym i tęskniącym, prześladowanym – oni tak niewiele mieli w swoim życiu, dlatego tak bardzo pragnęli czegoś lepszego. Jezus błogosławi ich i zapewnia ich o udziale w Królestwie. Jak bardzo różnią się też te błogosławieństwa od błogosławieństw udzielanych przez Boga Izraelitom według ciała! Wszyscy ci błogosławieni odznaczają się wartościami duchowymi, one stanowią treść ich codziennego życia. Pan Jezus nie obiecuje swoim wyznawcom obfitości dóbr materialnych jak Bóg Izraelitom, kiedy mówił: *„Błogosławiony będzie twój koszt i twoja dzieża” – 5 Mojż. 28:5.* Wprost przeciwnie – mówił: *„Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują kradną, ale gromadźcie sobie skarby w niebie...” – Mat. 6:19,20; „Ale szukajcie najpierw królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane” – Mat. 6:33.*

Inne przykłady błogosławienia przez Jezusa – dzieci (Mar. 10:13-16 – takich jest Królestwo Boże), przy jedzeniu (Mar. 6:41 – nakarmienie pięciu tysięcy) i 8:6; przy Ostatniej Wieczerzy (Mar. 14:22; 1 Kor. 10:24 – wspomnienia ap. Pawła); przed wniebowstąpieniem (Łuk. 24:50,51).

Tak jak w Starym Testamencie szczególne znaczenie miały błogosławieństwa dla Abrahama, które stanowią fundament Boskiego Planu Wieków, tak tutaj, w Nowym Testamencie szczególne znaczenie ma interpretacja tych błogosławieństw, rozumienie ich proroczego



charakteru. Jest rzeczą zrozumiałą, że w Nowym Testamencie nawiązywanie do Abrahama jest częste. Czytając Ewangelie widzimy różne rozumienie wielkiej postaci Abrahama u tradycyjnych Izraelitów z jednej strony, a u Jezusa i jego apostołów z drugiej strony. Wśród faryzeuszy powszechne było przekonanie, że wystarczy być fizycznym potomkiem Abrahama, aby korzystać z jego błogosławieństw. Widać to na przykładzie rozmowy Jezusa z faryzeuszami:

„Odpowiedzieli mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy u nikogo w niewoli. Odpowiadając rzekli mu: Ojcem naszym jest Abraham. Jezus im rzecze: Jeżeli jesteście dziećmi Abrahama, spełniajcie uczynki Abrahama” – Jan 8:33,39.

W tym dialogu, a właściwie sporze Jezusa z faryzeuszami wyraźna jest różnica między duchowym pojmowaniem Abrahama, które znajdujemy w wypowiedziach Jezusa, a fizycznym, cielesnym, jakie reprezentują faryzeusze, oni nie spełniali uczynków Abrahama. Szczytem duchowego rozumienia posłannictwa protoplasty Izraelitów, jakie reprezentuje Jezus, są jego słowa zapisane w Ew. Jana 8:56-58 –

„Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się. Wtedy Żydzi rzekli do niego: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, powiadam wam, pierwiej niż Abraham był, jam jest”.

Szczególnie ap. św. Paweł – największy interpretator tajemnic Bożych, poświęca wiele miejsca objaśnianiu roli i miejsca Abrahama w Boskim Planie Wieków. W Liście do Galacjan, tłumacząc tajemnicę podstawy zbawienia, ap. Paweł aż 8 razy przywołuje postać tego wielkiego patriarchy Starego Testamentu. Na jego przykładzie dowodzi, że wiara Abrahama była podstawą danych mu przez Boga błogosławieństw; szeroko dowodzi, że wiara, a nie Zakon, nie uczynki, których on wymagał, jest podstawą poznania Boga – możemy zauważyć, że

przecież Abraham nie mógł stosować się do Zakonu, bo go jeszcze nie było: *„A Pismo, które przewidywało, że Bóg z wiary usprawiedliwia pogan, uprzednio zapowiedziało Abrahamowi: W tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi. Tak więc ci, którzy są ludźmi wiary, dostępują błogosławieństwa z wierzącym Abrahamem. Otóż obietnice dane były Abrahamowi i potomkowi jego. Pismo nie mówi: I potomkom – jako o wielu, lecz jako o jednym: I potomkowi twemu, a tym jest Chrystus. A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy” – Gal. 3:8,9,16,29.*

Ludzie wierzący, ludzie wiary – to jest to potomstwo Abrahama, które w Królestwie Bożym będzie tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza (Obj. 7:9). Łatwo zauważyć, że zapewnienie Abrahama o licznym potomstwie zawsze następuje w kontekście stwierdzenia jego wiary. Łatwo także zauważyć różnicę między tym, co myślał Abraham, a tym, co myślał Bóg – Abraham myślał zapewne o potomstwie fizycznym, gdy tymczasem myśl Boga wybiegała daleko w przyszłość. Bóg myślał o potomstwie duchowym, o ludziach wiary, przez których błogosławione będą wszystkie narody. A więc „wiera czyni potomkami duchowymi tego, który stał się ojcem wszystkich wierzących” (ŚlTBibl 39-40).

Czasem, w trudzie doświadczeń życia, które niejednemu raz pochylają nas w smutku, nie zapominajmy słów, które Bóg wyrzekł do Abrahama, ojca wszystkich wierzących (1 Mojż. 15:1): *„Nie bój się, Abramie, Jam tarczą twoją; zapłata twoja będzie sowita!” „Pan jest mocą moją i tarczą moją” – pisze psalmista w Psalmie 28:7.*

Zapłata wierzących będzie sowita i błogosławieństwa będą ich udziałem. Do nich należymy również i my oraz wszyscy wierzący w Jezusa Chrystusa, który gładzi grzechy świata i usprawiedliwia wierzących przed Bogiem. Zaiste, jesteśmy w Jezusie Chrystusie ubłogosławieni wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios! Amen.

Zajda Aleksander
R-
„Straż”